

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudniowy 5 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WARSZĘCZAK.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 6 lutego.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Doroty Panny. — Jutro:
Romualda. — Gr.-kat. Dziś: 24. Xeny Prep. — Jutro: 25
Hryhorya Ap. — Słowiańskie: Dziś: Bohdana. — Jutro:
Sulistawa bż.

Wschód słońca 7:30, zachód 5:01.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambera: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jawor-
owa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Betzka 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wiecz-
orem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niez.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Mu-
zeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 7) codziennie 10—2
dróżc piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1, i od 4—8 w,
w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 3) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wiec por.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5. 1 p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele
50 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-
ryczna) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dziś
i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Począ-
tek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedziele i święta
2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od
g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana
programu.

4)

JAN CHANTAVOINE

SKAZANIE

PRZEKOŻYŁA W. D.

(Ciąg dalszy).

Przez całą noc na dworcu kolejowym panował
ruch nieustanny. Bufet był w oblężeniu, od bufetu pu-
blicznego przenosiła się na peron, stamtąd osaczała halę
towarową.

Furgon z gilotyną przybył nareszcie; w niespełną
godzinę potem całe miasto wyległo na ulicę, aby ją
ogłądać. Poranny pociąg przywiózł dziennikarzy pary-
skich; tłum rozpoznał ich zaraz po monoklu lub złotym
wikierze, po eleganckim wąsie, kodaku zwieszonym na
rzemieniu przez ramię, po chodzie swobodnym wreszcie.
Przed sensacyjną egzekucją jutrzejszą nie zaniedbali ci
panowie studyów reporterskich. We dnie zwiedzali ko-
ścioły, a wieczorem obskurne kryjówki przy ulicy Puits
des Dames.

Kat, na podobieństwo nocnego ptaka, miał przy-
być o zmierzchu. Miasto było ożywione, jak w przed-
dzień wielkiego święta.

Po kilku jeszcze wizytach doktor Chargeboeuf mógł
wreszcie postawić diagnozę.

— Jakże? — pytał znowu dyrektor.

— To, co myślałem: nie chciałem mówić, ale od
pierwszej chwili nie miałem najmniejszej wątpliwości.

— Cóż, nareszcie? — przerwał niecierpliwie dy-
rektor.

— Tyfus — odparł z naciskiem — i to bardzo
poważny.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Prof. gimn.
F. Nagórzański: „O katakumbach“ (z obraz. świetln.)
Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6. —
Asyst. Bibl. Uniw. dr. J. Hirschler: „O warunkach ży-
ciowych zwierząt morskich“ (z obrazami świetln.) Zakład fiz.
Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 7:30.

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 wieczór.
W Związku naukowo-literackim odczyt prof. dr.
Jana Gwalberta Pawlikowskiego na temat: „Kraina duchów
w wyobrażeniach polskiej mistyki romantycznej“ godz. 8 w.
w sali Kasyna m.

Wieczorki i zabawy. Wieczorek z tańcami na do-
chód bursy ludowej T. S. L. w salach Towarz. politechni-
cznego.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 w. „Stara Baśń“, opera
w 4 aktach Wład. Zelenieckiego.

Wypadki w Portugalii.

Węgry wobec zajścia w Lizbonie.

(cz.) Ciekawe stanowisko zajęła tak prasa, jak i
publiczność peszteńska wobec mordu w Lizbonie. Zda-
wałoby się, iż odległość i brak wszelkiej styczności
z Portugaliją powinnyby usposobić Węgrów całkiem neu-
tralnie w takich wypadkach, tembardziej, że ogół ma-
dziarski nie grzeszy za wielką znajomością czy to geo-
grafii, czy historyi, czy wreszcie stosunków w państwach,
z jakimi nie styka się bezpośrednio. Tymczasem widać
było na każdym kroku pewnego rodzaju zadowolenie.

„Dobrze mu tak! — kończył rozumowanie każdy
Madziar. — Mógł się nie porwać na konstytucję!“

Idea prawdziwej konstytucji nie ma na Węgrzech
równie sobie i ten, który ją narusza, jest w oczach ogó-
lu nie wartym więcej, jak nieszcześliwy Dom Carlos.
Ani jeden z niezawisłych dzienników nie powazył się
umieścić bodaj jakiegoś banalnego frazesu, tchnącego
współczuciem dla ofiary mordu, a pisma brukowe, roz-
noszone w setkach tysięcy egzemplarzy po mieście, po-
dały opis krwawego wypadku, którego tytuł, wywołujący
ny po ulicach przez kolporterów, brzmiał: „Ukaranie
tyrana i gwałciciela konstytucji“.

To nie wszystko. Na początku poniedziałkowego
posiedzenia Sejmu, wiceprezydent Navay miał zamiar
wyrazić konwencyonalną kondolencję portugalskiemu
rządowi, jednakże oparli się temu członkowie partji
niepodległości, oświadczywszy, że byłoby to poniżej go-
dności węgierskiej izby ustawodawczej okazywać jakieś
współczucie krajowi, który nie ma parlamentu, lecz dy-
ktaturę i monarchów, rządzących absolutnie. Wicepre-
zydent ustąpił. Niemniej zasługując na uwagę fakt, że
w tych dniach odbędzie się bal u arcyksięcia Józefa i
mimo tragicznej śmierci spowinowaczonego z nim Dom
Carlosa wspaniała wieczornica w zamku budzińskim, na
jakiej mają być „panie w dekoltażach i biżuterji, pano-

wie we frakach, a oficerzy w gali, lecz bez oznak służ-
bowych“, nie została odwołana.

Lizbona. (TBK.) Prezydent gabinetu, Amaral,
przedstawił królowi nowych ministrów.

Paryż. (TBK.) Z Lizbony donoszą, że nowe mini-
sterstwo uważane jest tylko za gabinet przemijający.
tymczasowy.

Madryt. (TBK.) Do „Heraldo“ donoszą z Lizbony:
Prezydent ministrów Ferreira Amaral oświadczył w in-
terwiewie, że objął ster rządów, aby uspokoić umysły i
przywrócić stan normalny. Naród portugalski trwa silnie
przy monarchji. Gdyby nawet możliwy był wybuch re-
wolucji, to popełniona zbrodnia przeszkodziłaby temu.
Prezydent ministrów proponuje, aby wybory odbyły się
w kwietniu.

Madryt. (TBK.) Prasa ogólnie podnosi, że nowy
król portugalski przez swą mowę do rady stanu napra-
wił błędy popełnione i zapowiedział politykę poje-
dnania.

Lizbona. (TBK.) Zwłoki króla Carlosa spoczy-
wają jeszcze na łożku. Twarz następcy tronu jest silnie
zmieniona skutkiem rany na szczęcie. Przygotowania do
wystawienia zwłok w kaplicy pałacowej są na ukończe-
niu. Królowa Amalia i Marya Pia prawie całą noc prze-
pędziły w komnacie żałobnej.

Rzym. (TBK.) „Giornale d'Italia“ donosi, że Dom
Miguel Braganza, który od miesiąca bawił w gościnie
u księżnej Massimo, córki Dom Carlosa Burbońskiego,
wyjechał z Viareggio na wschód, podobno do Grecji.

Lizbona. (TBK.) Rozpowszechnione za granicą po-
głoski o zamordowaniu ministra wojny są nie praw-
dziwe.

Lagos (w Portugalii). (TBK.) Przybyły tu cztery
krażowniki angielskie.

Lizbona. (TBK.) Rada ministrów obradowała wczoraj
pod przewodnictwem prezydenta ministrów Ferreiry
4 godziny i uchwiliła program rządowy, który ma być
dziś ogłoszony.

W kołach politycznych słychać, że nowy gabinet za-
mierza wszystkie lub prawie wszystkie dekryty cofnąć,
a te, które nie mogą być cofnięte, o ile możliwości zła-
godzić. Przedewszystkiem mają być unieważnione dekry-
ty, dotyczące prasy i nietykalności członków parla-
mentu.

Lizbona. (TBK.) Arcybiskup lizboński zarządził
z powodu zamordowania króla modły we wszystkich
kościółach dyecezyi przez 30 dni.

Wczorajsze dzienniki wieczorne witały nowy gabi-
net sympatycznie.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Lizbony, że wia-
domość, iż dyktator Franko opuścił Portugalję, jest nie-
prawdziwa. Franco pozostał w Lizbonie, pomimo tego,

Ujął obie ręce dyrektora.

— Mój przyjacielu, powiem prawdę: nie ręczę za
niego.

Pan Lelong de Ronceray zbłądził.

— Jakże... — wybelkotał — jakże jutro?..

— Ani myśleć! — wykrzyknął Chargeboeuf. —

Telegrafuj pan, rozkazuj, urządzaj, ale ten człowiek nie
trzyma się na nogach. Nie umarłby żyjący.

Ta formułka zastanowiła dyrektora. Jak człowiek,
który potrzebuje samotności, aby się namyślić, uczynił
ręką ruch pożegnany i szepnął, odchodząc:

— Dobrze... uprzęde... Zrobi się, co potrzeba.

Wszedł do gabinetu, rzucił się na fotel i czas ja-
kiś pozostał bez ruchu. Potem nagle poskoczył do bi-
blioteki, wyciągnął gruby tom, otworzył na chybił trafił
i zaczął gorączkowo przerzucać stronicę; zwilżył palec,
szkelał kartami, wskazującym palcem przebiegał ko-
lumny. Przejrzawszy księgę do końca, zamknął ją, opu-
ścił na stół: zbiór praw był niemy.

Co czynić?

Chwil kilka siedział jeszcze nieruchomo. I naraz,
jakby tknięty nagłem jasnowidzeniem, chwycił arkusz pa-
pieru, pióro, nabazgrał — zadzwonił na posługacza.

— Prędko! depezę na telegraf!

Przez całe następne pięć godzin oczekiwał od-
owiedzi. Przysłała na koniec. Nakazywano wstrzymanie
egzekucji, kat został już uprzedzony. Wyrok minister-
stwa był dyrektorowi przyjemnym, ponieważ dobroczyn-
nym; zasnął tuż, w gabinecie, na skromnej kanapce o
ceratowym obiciu.

W nocy słyszał, jak tłum gromadził się pod drz-
wiemi więzienia, aby patrzeć na ustawianie gilotyny.

Ludzie schodzili się małemi gromadkami; stąpania
jak drobne, szybkie uderzenia młotków dźwięczały sucho
na twardym bruku. Szmer różnów wzrastał, przerywany

niekiedy głośniejszym okrzykiem, nawoływaniem, lub
gwizdaniem. A potem nagle wybuchnął wykrzyk roz-
czarowania i tłum natychmiast rozproszył się w różne
strony, ze śmiechem, z piosnkami. Zapewne agent poli-
cyjny ogłosił odłożenie egzekucji. Pan Lelong de Ron-
ceray zasnął.

Nazajutrz „Echo Seine et Yonne“ w porannym
numerze ogłosiło „z dobrego źródła“, że egzekucya od-
będzie się dnia następnego.

Ale po drugiej nocy daremnego wyczekiwania
dziennikarze wyruszyli po bliższe wiadomości. Dozorca
więzienia tonem wyuczony lekcji odpowiadał każdemu,
że dzień egzekucji nie jest jeszcze oznaczony. Jedno-
cześnie żona dozorca opowiadała przyjaciółkom na targu,
że Chamard śmiertelnie zachorował i umrze na łożku,
własną śmiercią, jak każdy chrześcijanin.

Nazajutrz rano wiadomość ta, z komentarzami,
powtórzoną została w dziennikach paryskich. „Echo Sei-
ne et Yonne“ wykryło przytem, że choroba Chamarda
jest na czyste symulacją; w rzeczywistości, więzień
zbiegł; postradawszy wszelką nadzieję wykrycia go, za-
maskowano ucieczkę, ratując tym sposobem odpowie-
dzialność wobec władz sprawiedliwości i państwa. Arty-
kuł pograżył w rozpacz pana Lelong de Ronceray.
„Sprawa“ i ma „sprawę“, on, wzór urzędników.

Wysłał natychmiast do redakcji formalne zaprze-
czenie, gdzie w przypisku umieścił słów parę: „Pomimo
interesujących zaprzeczeń, które mieliśmy sposobność
czytać w dzisiejszym numerze szanownego pisma, mamy
zupelną możność powtórzyć wczorajszy nasz komunikat,
i w całej doniosłości powtarzać go będziemy aż do
chwili, w której słowo ostatnie wypowie gilotyna“.

(C. d. n.)

iz otrzymał kilka wyroków śmierci; pobyt jego w stolicy może dać powód do dalszych zaburzeń.

Republikańska prasa nazywa śmierć króla i następcy tronu obrachunkiem ludu za dotychczasowy system rządzenia i domaga się wypuszczenia na wolność niewinnie więzionych republikańców.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa tutejsza notuje fakt, iż królowi Carlosowi, przed kilku laty groziła śmierć z rąk królowej Amalii, która zastała go kiedyś na czulem „tête à tête” z jedną z dam pałacowych. Królowa jednak wtedy chybiła.

Madryt. (Tel. wł.) „Heraldo” donosi, że król Carlos ubezpieczony był w jednym z angielskich towarzystw ubezpieczeń na 5 milionów franków. Towarzystwo to nie chce obecnie wypłacić asekuracji, tak, iż przyjdzie prawdopodobnie do procesu.

Paryż. (Tel. wł.) Według „Gaulois” król Carlos otrzymał z dwóch stron ostrzeżenia o grożącym mu niebezpieczeństwie; jedno od króla Edwarda VII, drugie od niewymienionego monarchy. To drugie ostrzeżenie zostało sprawdzone i potwierdzone przez policję portugalską, która przedtem nie miała o nim pojęcia.

Paryż. (Tel. wł.) Jeden z dzienników tu eższych donosi z Lizbony, iż nie znać tam bynajmniej przygnębienia, o którym głoszą źródła oficjalne; jedynie koła zbliżone do dworu przywdziały żalobę, pomimo, iż dekret nakazuje dwumiesięczną żalobę ogólną.

Dalej donosi to pismo, iż ustąpienie Franki nastąpiło wskutek sceny z królową Amalią, która zarzuciła mu winę niedbalstwa.

Madryt. (Tel. wł.) Emigranci portugalscy zapewniają, iż w Portugalii nastąpi bezwarunkowo ogłoszenie republiki.

Lizbona. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych uważają położenie za ciężkie, wszakże nie groźne bezpośrednio dla dynastji, aczkolwiek większość ludności kraju skłania się ku republice.

Według ogólnego mniemania należy zganić lekko-myślność rodziny królewskiej, która w dzień krytyczny pozwoliła sobie na jazdę bez dostatecznej ochrony policyjno-wojskowej, gdyż już w powietrzu czuć było zamach.

Lizbona. (TBK.) Zwłoki króla i następcy tronu nie będą wystawione w pałacu królewskim na widok publiczny, lecz w kościele św. Wincentego i to nieco później, aniżeli pierwotnie planowano, ponieważ wykończenie trumien prawdopodobnie opóźni się.

Paryż. (TBK.) Z Lizbony donoszą, że wśród trzech osób, zabitych podczas zamachu na króla, znalazł się niejaki Daposta; według sprawozdania, otrzymanego przez „Matin”, Daposta był zatrudniony u pewnego złotnika, który pod przysięgą zeznał, że kilka minut przed przyjazdem króla posłał był Dapostę na pocztę po marki; taki był powód obecności Daposty na miejscu zamachu.

Budapeszt. (Tel. wł.) W Izbie magnatów dziś ma nastąpić manifestacja żalobna z powodu śmierci króla Carlosa.

Kółka rolnicze

powiatu lwowskiego.

W ubiegły piątek odbył się w sali lwow. Rady powiatowej bardzo liczny doroczny Zjazd delegatów Kółek rolniczych powiatu lwowskiego. Reprezentowanych było 32 Kółek, a to z Barszczowic, Bilki Szlacheckiej, Czyżek, Chrusna Nowego, Dawidowa, Dublin, Gańczar, Hołoska Wielkiego, Jastrzębkowa, Kamienopola, Kleparowa, Konopnicy, Kościejowa, Kozielnik, Krotoszyzna, Krzywczyc, Kulparkowa, Leśniowic, Lewandówki, Łan, Malechowa, Nawaryi, Podhorzec, Prus, Rakowca, Sicho-wa, Siemianówki, Sokolnik, Wołkowa, Zamarstynowa, Zaskkowa i Zubrzy.

W obradach wzięli udział reprezentanci władz, a to jako reprezentant rady powiatowej br. Horoch, dalej starosta lwowski radca Franz, inspektorowie szkolni pp. Howorka i Leszega, a wreszcie prezes Towarzystwa gospodarskiego p. Brykczyński, który przewodniczył obradom.

Zgromadzenie zagał dr. Bronisław Dułęba, podnosząc, że zamierzona organizacja Zarządu powiatowego Kółek rolniczych weszła w nową fazę. Zarząd główny, uchwalwszy zasadnicze normy regulaminu dla organizacji okręgowej oświadczył się za utworzeniem pierwszego Związku okręgowego Kółek rolniczych na powiaty Bóbrka, Gródek Jagielloński i Lwów, z siedzibą we Lwowie.

Ukształtowanie tak poważnej organizacji wymaga wielu przygotowawczych czynności także za udziałem Zjazdów Kółek rolniczych, odbytych już w Gródku Jagiellońskim i Bóbrce, tudzież dzisiejszego we Lwowie. Zanim to nastąpi, delegat Zarządu głównego prowadzić będzie akcję w tych trzech powiatach w myśl instrukcji, wydanej przez Zarząd główny, a specjalnie co do powiatu lwowskiego członkowie byłego Zarządu powiatowego zaproszeni będą do współdziałania czy to w charakterze mężów zaufania czy też jako doradcy.

Przemawiali następnie krótko przewodniczący, tudzież br. Horoch, poczem dr. Dułęba przedstawił sprawozdanie z akcji Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.

Do roku 1903 było 17 Kółek rolniczych w powiecie lwowskim, od tego czasu za delegacji sprawozdawcy przybyło nowych 42 Kółek rolniczych, a w r. 1907 w Wołkowie, Pikułowicach, Jaryczowie Starym,

Einsidlu i w Nikonkowicach. Razem liczymy 59 Kółek rolniczych i 32 ochotniczych straży pożarnych. Dokonuje się reorganizacja, gdzie potrzeba. Udał się powiatowy kurs pożarnictwa w marcu 1907 w Zamarstynowie, natomiast nie powiódł się kurs chowu drobiu i królików, przygotowany w październiku 1907.

Na wezwanie Zarządu głównego już 26 Kółek rolniczych przedłożyły sprawozdania roczne z 1907 r., a 31 z nich wprowadziły nowe porządki i otrzymały dla swoich członków karty legitymacyjne.

Referent wskazał i uzasadnił następnie warunki umocnienia wewnętrznej organizacji Kółek rolniczych. W programie akcji są doświadczenia z kaimitem pod okopowe rośliny na ziemiach piaszczystych, czem zajmie się biuro rolnicze Zarządu głównego. Urządzony będzie dalej kurs żywienia bydła i kurs warzywnictwa, tudzież kurs dla przewodniczących i sekretarzy Kółek rolniczych.

Z porządku dziennego nastąpił referat p. Bronisława Janowskiego, referenta rolniczego w Komitecie Towarzystwa gospodarskiego „O produkcji paszy” z demonstracjami.

Wywiązała się następnie krótka dyskusja, poczem Zjazd przyjął jednomyślnie sprawozdanie i wnioski organizacyjne delegata powiatowego, tudzież wniosek p. Huppenthala, aby Kółka rolnicze przy sprawowaniu nasion w razie potrzeby korzystały z bezpłatnej oceny wartości tych nasion w krajowej stacji botaniczno-rolniczej.

Z ostatniej poczty.

§ **Duma.** Na prywatnej naradzie przywódców stronnictw w Dumie, jak donoszą „Birzew. Wied.” postanowiono dać rządowi o m o w n ą o d p o w i e d z w sprawie kredytów na flotę. Przywódcy stronnictw spodziewają się, że rząd cofnie projekt i zmieni go. Nie przewidują z tego powodu poważnego starcia.

Komisja do rozpatrzenia ustawy o nietykalności osobistej uchwaliła wszystkie prawa wyjątkowe, zawarte w projekcie ministeryalnym.

Podkomisja oświatowa uchwaliła wyasygnować na jeden rok z państwowych funduszy sumę potrzebną na szkołę realną w Sosnowcu, z tem zastrzeżeniem, że w przyszłości ministerstwo ma znaleźć środki na tę szkołę ze źródeł miejscowych.

§ **Pożar fabryki.** Przedwczoraj spłonęła w Łodzi suszarnia w fabryce apreturowej Hertigá. Straty wynoszą około 200.000 rb.

§ **Uprowadzenie aresztowanej.** W piątek o godz. 10-ej rano do sędziego pokoju w Kielcach przyprowadzono z więzienia pannę Nawrotównę, aresztantkę polityczną, pod eskortą dwóch żołnierzy. Gdy miano wejść do bramy domu, gdzie mieści się kanceliarya sędziego, kilku młodzieńców dało strzały do żołnierzy, kładąc jednego trupem, drugiego śmiertelnie raniąc. P. Nawrotównę wsadzili do przejeżdżającej dorożki i kazali jechać w stronę Karczówki. Dojechawszy do przejazdu kolejowego, zatrzymali dorożkę i wysiedli. Policja, jak pisze „Gazeta Kielecka”, aresztowała młodzieńca, którego podejrzewają o udział w tem uprowadzeniu.

§ **Kary prasowe.** Redaktor „Pielgrzyma” Leon Formanski udeł się onegdaj do więzienia w Starogrodzie, aby odbyć przeszło 3-miesięczne więzienie za artykuły w obronie polskiej nauki religij.

§ **Ruch wychodźców** przez Bremę zmniejszył się w ostatnich czasach ogromnie. W styczniu opuściło Bremę 2766 emigrantów, podczas gdy w tym samym miesiącu roku zeszłego liczba wychodźców wynosiła 10963.

§ **Zamach na pociąg wojskowy.** Dnia 3 b. m. odbyła się rozprawa w warszawskim sądzie wojennym przeciwko trzem uczestnikom zamachu na pociąg, wiozący część wołyńskiego pułku gwardyi: 10 oficerów i 447 żołnierzy. Zamach miał, jak wiadomo, miejsce d. 5 lipca z. r. pod stacją Łapy na kolei warszawsko-petersburskiej. Pod tor podłożono minę, lecz wybuch nastąpił wcześniej i pociąg nie uszkodził; gdy pociąg stanął, z lasu wybiegło kilku ludzi i zaczęto strzelać, oraz rzucać w kierunku pociągu ręczne granaty. W rezultacie jeden tylko szeregowiec odniósł rany.

W trzy dni po zamachu aresztowano w drodze z Sokołowa do Siedlec trzech ludzi, Lebedzińskiego (lat 21), Brzezińskiego (lat 19) i Sapieckiego (lat 18), wiozących w walizce 5 rewolwerów Mausera, znaczny zapas patronów, rurki miedziane, wypełnione substancją wybuchową, oraz trąbki sygnałowe.

Obecnie stawiono ich przed sądem wojennym pod zarzutem uczestnictwa w zamachu, oraz należenia do frakcji rewolucyjnej PPS.

Sąd skazał wszystkich trzech na śmierć.

§ **Śnieżyce w Algierze.** Z Algieru donoszą pisma francuskie, iż dnia 2 b. m. jedna kompania pierwszego pułku legii cudzoziemskiej zaskoczona została podczas pochodu przez tak straszną śnieżyce, iż 21 legionistów zginęło pod śniegiem, reszta zaś z kapitanem Capiliery zdołała z trudnością i w pożałowania godnym stanie dotrzeć do fortu Hassa. Śmierć ze zmarnięcia w najbliższem sąsiedztwie Sahary nie należy jednak do zbyt częstych wypadków.

§ **Uniwersytet warszawski.** W sprawie zamierzonego otwarcia na przyszłą jesień uniwersytetu warszawskiego jeden z dziennikarzy otrzymał od rektora prof. Karskiego informację, iż rektor oczekuje wskazówek od kuratora okręgu naukowego, który niebawem powraca z Petersburga. W sprawie skasowania w uniwersytecie t. z. „katedr polskich”, rektor wyjaśnia, że katedra literatury polskiej i lektury została nadana przez najwyższy ukaz, i dla tego o skasowaniu tej katedry nie może być mowy, co zaś do katedr nauk słowiańskich, to wyznaczenie na nich kredytu będzie zależało od Dumy.

Na zapytanie, czy w razie pozostawienia uniwersytetu warszawskiego nadal w obecnym stanie mógłby jednocześnie powstać uniwersytet prywatny polski, rektor oznajmił, że rząd w tem nie będzie robił żadnej trudności, jak również i zarząd uniwersytetu. Ma się rozumieć, dodał prof. Karski, uniwersytet prywatny mógłby istnieć tylko z własnych funduszy, bo wątpliwe jest, aby rząd zgodził się wyznaczać subwencje skarbowe od razu dla dwóch uniwersytetów: państwowego i prywatnego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Odznaczenia.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał wójtom Stefanowi Klewczukowi w Chmielowej i Feliksowi Błońskiemu w Nowosiółce Kostiukowej, srebrne krzyże zasługi z koronami.

Ankieta w sprawie turystyki.

Kraków. (Tel. pryw.) W Zakopanem odbyła się wczoraj zwołana przez krajowy Związek turystyczny ankieta, mająca na celu ożywienie ruchu turystycznego do Zakopanego. Przybyli delegaci Komisji klimatycznej, Tow. Tatrzńskiego, kolei państw., gminy Zakopane, dworu Kuźnickiego, właścicieli will i pensjonatów. Zagał ankiety sekretarz Rosner, przewodniczył Alfred Szczepański. Toczyła się obszerna dyskusja nad sposobami ożywienia ruchu turystycznego do Zakopanego nie tylko z ziem polskich, lecz także z zagranicy, oraz nad sprawą zorganizowania odpowiedniej agitacji i reklamy.

Na wniosek inspektora kolei dra Maryana Starzewskiego uznano potrzebę stworzenia organizacji celem ożywienia ruchu do Zakopanego i w Tatry. Wykonanie tej uchwały polecono kompetentnej konferencji, która zbierze się w Krakowie po porozumieniu się ze Związkiem turystycznym i Towarzystwem tatrzkańskim.

Podział ministerstwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conserw. Corresp.” notuje pogłoskę, jakoby ministerstwo oświaty i wyznań podzielone być miało na dwa działy.

Nowe ministerstwo.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” donosi, że wczoraj zapadła decyzja w tonie gabinetu co do agendy ministerstwa pracy.

Ostatecznie zgodzono się co do sekcji pierwszej, obejmującej kwestye socjalno-polityczne, że do niej należeć będą instytucje obrony stanu średniego, zwłaszcza kwestye przemysłowe, zaś kwestye robotnicze, oraz sprawy organizacji robotniczych będą z jej kompetencji wykluczone.

Bar. Aehrenthal zachwiany?

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” przynosi pogłoskę z kuloarów Izby poselskiej, podług której stanowisko ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala jest zachwiane. Powodem tego jest zimne przyjęcie, jakiego doznał br. Aehrenthal w delegacjach, oraz ostra krytyka, jaka ze wszystkich prawie stron podnosi się przeciw jego wywodom.

W parlamencie zajmowano się nawet już jego następcą. Hr. Franciszek Thun, którego w ostatnich czasach wymieniano, nie uchodzi obecnie za poważnego kandydata, natomiast wymieniają ambasadora margr. Pallaviciniego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse” widzi charakterystyczny rys we wczorajszej dyskusji sejmku węgierskiego, gdzie ustępy w sprawie wywodów br. Aehrenthala przyjmowano demonstracyjnie. Jest to zapowiedź ataków na br. Aehrenthala w delegacji węgierskiej.

Ciekawe jest, jakie stanowisko zajmie prezydent gabinetu dr. Wekerle w swej polemice przeciw br. Aehrenthalowi; że przeciw ministrowi spraw zagranicznych wystąpi, to nie ulega kwestyi, chodzi tylko o to, w jakiej formie.

„Neue Fr. Presse” stwierdza, że konflikt ten dowodzi niesłychanego pomieszania pojęć, oraz wskazuje na to, jak trudne jest kierowanie polityką Austro-Węgier, gdyż, według zdania wiedeńskiego dziennika, niema sprzeczności w wywodach br. Aehrenthala.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prasa tutejsza prawie bez wyjątku ostro atakuje br. Aehrenthala, zaś dzienniki, stojące blisko partji niezawisłości, żądają wprost natychmiastowej jego dymisyi.

Podwyższenie gaź oficerskich.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach politycznych obiega pogłoska, iż wspólny minister skarbu, Burian, usiłuje doprowadzić do kompromisu w sprawie podwyższenia gaź oficerskich.

Delegacye.

Wiedeń. (TBK.) Najbliższe plenarne posiedzenie delegacji Rady państwa naznaczono na dzień 11 bm.

godz. 11 przedpołudniem. Na porządku dziennym budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Komisja legitymacyjna.

Wiedeń. (TBK.) Komisja legitymacyjna na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła w sprawie wyborów Breitera, Sikorskiego i Głubińskiego przedsięwzięcie uzupełnienie dochodów. Dalszy ciąg obrad komisji odbędzie się prawdopodobnie dopiero z początkiem marca.

Komisja budżetowa.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w dalszej dyskusji nad rozdziałem „sól” przemawiał najpierw Koroszeć. Oświadcza, że zastępcy agrarnej ludności nigdy nie przestaną żądać, aby sól dla bydła była sprzedawaną w cenie, równej kosztom produkcji, tak samo jak sól dla celów fabrycznych. Opodatkowanie soli kuchennej jest zarządzeniem antyspołecznym, przeciw któremu należy zaprotestować.

Pos. Diamond postawił wniosek, aby głosowanie nad rozdziałem „sól” odroczone, dopóki rząd nie zda sprawy z rokowań, przeprowadzonych z węgierskim rządem co do zniesienia cen soli kuchennej do użytku ludzi o 10 koron na 100 kilogramach. Ceny zaś soli dla bydła, o ile to zawisło wogóle od węgierskiego rządu, mają być według wniosku p. Diamanda niższe o 2 korony na 100 kilogramach. Na wypadek odrzucenia tego wniosku stawia mowca wniosek ewentualny, aby w rozdziale XXII pokrycia, pozycję „1a” „sól kuchenna do użytku ludzi”, zamiast 41,829.000 kor. zmniejsza na 19,328.000 koron, zaś pozycję drugą „sól dla bydła” z 3 milionów zmniejsza na 1,906.000 koron.

Mowca stawia dalszy wniosek, wzywający rząd, aby w przyszłości w objaśnieniach do rozdziału „sól” w ten sposób sobie poczynał, aby koszty produkcji i ceny sprzedaży wszystkich gatunków według jednostki wagi były uwidocznione.

Zabrał głos p. Beer.

Po przemowie p. Beera przemawiał minister Korytowski, który wystąpił przedewszystkiem przeciwko nadmiernej ilości zgłoszonych wniosków, dążących wyraźnie do zupełnego zachwiania dochodów państwa z monopolu solnego, zwalczając głównie wnioski p. Diamanda w sprawie zniesienia cen soli i p. Beera co do uregulowania stosunków robotniczych w salinach w drodze ustawodawczej.

Następnie po p. Morseju mówił p. Kolischer o gospodarce państwowej, która w Austrii jest najbardziej zacofana i nie stoi na poziomie wymagań czasu, w salinach np. gospodaruje się tak, jak przed stu laty, prosi w końcu, aby w przyszłym budżecie nastąpiło zniesienie cen soli.

Następnie mówił w podobnym duchu p. Romańczuk, który wniósł rezolucję w sprawie czerpania surowicy ze źródeł solnych przez ubogą ludność włościańską w okolicach górskich Galicji i Bukowiny.

Po przemowach Walchera, Concie o, Malika i Diamanda, który wniósł rezolucję tejże treści, co i p. Romańczuk, i polemizował obszernie z wywodami p. Kolischer, — w głosowaniu odrzucono wniosek Diamanda o odroczenie głosowania, poczem pozycję „sól” bez zmiany uchwalono.

Pp. Beer i Diamond zgłosili swe rezolucje jako wota mniejszości. Walcher cofnął swą rezolucję. Przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa handlu. Po referacie Wittka przerwano obrady do dzisiaj.

Uchwalono rezolucje Diamanda i Romańczuka w sprawie źródeł solnych.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydium czeskiego „Narodnego Klubu” odbyło konferencję z br. Beckiem, na której był obecny również minister Praszek.

Wiedeń. (TBK.) Wydział Zjednoczenia wolnomyślnych stronnictw niemieckich odbył wczoraj popołudniu pod przewodnictwem Sylwestra konferencję w salonie prezydenta ministrów Becka, który w obradach także brał udział. Obrady, które nie dotyczyły spraw narodowościowych, uznano za poufne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podczas obrad komitetu niemieckich stronnictw, krytykowano silnie działalność gabinetu br. Becka, zwłaszcza atakowano dra Kleina z powodu wyroków w sprawach narodowościowych, jakie w ostatnich czasach zapadały w Czechach.

Wywłaszczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Allg. Ztg.” donosi z Berlina, iż kanclerz Bülow jest osobiście zaangażowany w przyjęciu ustawy o wywłaszczeniu i w razie jej odrzucenia przyjdzie do poważnych komplikacji.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt” zaprzecza doniesieniu korespondencyj parlamentarnej, według której cesarz Wilhelm życzy sobie cofnięcia przedłożenia o wywłaszczeniu.

Berlin. (TBK.) W parlamencie wnieśli wczoraj Polacy rezolucję, w której proszą kanclerza, aby spowodował rząd pruski, żeby cofnął przedłożony sejmowi pruskiemu projekt ustawy o zarządzaniach celem „wzmocnienia niemieckości” w Pruszech Zachodnich i Poznańskim.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Podczas wczorajszej dyskusji w parlamencie Rzeszy nad etatem wojskowym p. Noske bronił stanowiska socjalnych demokratów, którzy, jak wiadomo, podczas manifestacji żałobnej z powodu

śmierci króla i następcy tronu w Portugalii, opuścili salę obrad. Mowca zaznaczył, że stronnictwo jego potępia wszelkie zbrodnie i gwałty; jeżeli jednak żądasz, aby w pewnych warunkach można było strzelać do ludu, to należy też zrozumieć, że naród uciskany strzela znów do strony drugiej. Dla ludu portugalskiego stronnictwo mowcy żywi gorące współczucie.

Berlin. (TBK.) Między sekretarzem skarbu a członkami wszystkich większych stronnictw parlamentu przyszło do skutku porozumienie w sprawie konwencji cukrowej. Stronnictwa przyjmują przedłożenie rządowe bez dodatku, natomiast równocześnie wniesiony będzie projekt ustawy w sprawie zniesienia podatku od cukru z 16 na 10 marek. To zniesienie ma nastąpić wtedy, skoro w drodze nowych ustaw podatkowych uzyskane będą dla państwa inne dochody.

Uzupełnianie taboru.

Berlin. (Tel. wł.) Zwraca ogólną uwagę, że rząd pruski zamówił olbrzymią ilość lokomotyw dla kolei państwowych. Mianowicie do dnia 31 marca 1909 fabryki dostarczyć mają 516 parowozów. W kołach politycznych przypisują temu zamówieniu znaczenie polityczno-militarne.

Z Dumy.

Petersburg. (Tel. pryw.) Prezesem pierwszej komisji komisji rolniczej wybrany został p. Józef Montwill, prezes Koła litewskiego.

Petersburg. (TBK.) W Dumie protestował Puryzkiwicz imieniem prawnicy energicznie przeciw demonstracyjnemu wyjściu z sali socjalistów i trudników podczas manifestacji z okazji królobójstwa w Portugalii. Puryzkiwicz używał namiętnych wyrazów, za co kilkakrotnie przywołano go do porządku.

Konwencja brukselska.

Petersburg. (TBK.) W ministerstwie spraw zagranicznych podpisana dziś będzie konwencja w sprawie przystąpienia Rosji do brukselskiej konwencji cukrowej.

Republikanie przeciwko kondolencji.

Rzym. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie nocne rady miejskiej było bardzo burzliwe z powodu silnych ataków republikanów przeciwko zaproponowanej kondolencji na cześć zabitego króla Dom Karlosa. Tylko energicznemu postąpieniu burmistrza Nathana zawdzięczać można przywrócenie spokoju.

Winogrona powodem dymisy.

Ateny. (TBK.) Mimo uchwalonego przez Izbę podczas dyskusji nad pobieraniem cła eksportowego od suszonych winogron wotum zaufania, minister skarbu podał się do dymisy.

Zmiany w dyplomacji.

Paryż. (TBK.) Urzędowo potwierdzają, że wiceadmirał Touchard upatrzony jest na następcę Bomparda na urzędzie ambasadora w Petersburgu.

Sprawa Konga.

Bruksela. (TBK.) Na naradzie ministrów, w której wzięli udział także członkowie komisji kolonialnej, należący do prawicy, prezydent ministrów złożył oświadczenie, że rząd żąda się dalszego istnienia, t. zw. domeny koronnej, jaką przewiduje traktat o przyłączeniu państwa Konga. Zamiast tej domeny ma być utworzony specjalny fundusz na roboty publiczne w Belgii i państwie Konga. Przeciwni dotychczas projektowi przyłączenia Konga członkowie komisji kolonialnej zgodzili się na propozycję rządu, tak, że główna trudność, jaka istniała w sprawie połączenia Konga z Belgią, jest usunięta.

Z Maroka.

Paryż. (Ag. Haw.) Wczoraj popołudniu rozeszła się na giełdzie i w kuloarach Izby pogłoska o nowej walce w Maroku, w której Francuzi mieli stracić 163 zabitych i wielu rannych. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczyło stanowczo tej pogłosce.

Praga. (TBK.) Do dzienników wieczornych donoszą z Asch, że w kilku miejscowościach, a zwłaszcza w Kraslicach odczuto wczoraj ponownie trzęsienie ziemi, silniejsze niż poprzednie.

Rzym. (TBK.) Księstwo Connaught przybyli tu wczoraj, witali ich na dworcu para królewska i minister spraw zagranicznych.

Belgrad. (TBK.) Urzędownie zaprzeczają wiadomości dzienników zagranicznych o wykryciu w Bukareszcie spisku na króla Piotra.

Berlin. (Tel. wł.) Komendant XVI korpusu armii niemieckiej, stojącego w Alzacji i Lotaryngii, zabronił żołnierzom odwiedzania kościoła w Ars, ponieważ proboszcz tamtejszy miał na kazaniu poczynić aluzje obrażające ces. Wilhelma.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily News” donoszą, iż Stolypin i w. ks. Mikołaj Mikołajewicz otrzymali ponownie wyroki śmierci od organizacji rewolucyjnych.

Petersburg. (TBK.) Były minister skarbu Szipow zamianowany ministrem handlu.

Petersburg. (TBK.) Rada państwa uchwaliła po stosownej przemowie przewodniczącego, wysłać kondolencyjny telegram do króla portugalskiego.

Petersburg. (TBK.) Car zarządził z powodu śmierci króla portugalskiego i następcy tronu 24-dniową żałobę dworską.

NA MARGINESIE.

Z URZĘDOWYCH AKTÓW MAGISTRACKICH.

Artysta muzyk p. Ignacy Friedman otrzymał z Administracji podatków „Nakaz płatniczy” za I kwartał 1908 r. „od urzędzenia koncertu”. Na nazwie tym umieszczono w biurze podatkowym Magistratu następujący dopisek.

Lka. 142 dom.

Dnia 24 stycznia 1908.

Art. 312. Powszechny podatek zarobkowy od przemysłów w koczowniczych za czas od 1 stycznia 1908 do 31 marca 1908 = 43-60 (Czterdzieści trzy kor. 60 hal.).

Podpis nieczytelny.

Przemysł i do tego koczowniczy! Wyobrażamy sobie, jakie to musi być dla artysty miłe — zapewnić sobie stanowisko społeczne. P. Friedman wie nareszcie, za co ma się uważać.

K. PRAWDZICKI.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 lutego b. r.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 200)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733-80	- 5-5	WNW2	0-0	-4-2	-7-2
2 popoł.	735-80	- 4-1	WNW4			
9 wiecz.	738-30	- 4-2	NW3			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie mżnaczył śnieg. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Pochmurno, zimno, najpierw jeszcze stan pogody zły, potem zwolna polepsza się.

W Galicji zachodniej:

Mierne wiatry, zimno, rano mgła.

+ **Wiadomości osobiste.** Metropolita Szeptycki wyjechał wczoraj na trzy tygodnie do Rzymu.

+ **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Józefa Szujskiego, twórcy „Dziejów Polski”, odbędzie się w 25 rocznicę jego śmierci dnia 7 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja staraniem uczniów zmarłego.

+ **Mianowania.** Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych: Mieczysława Kozaka w Łańcucie i Karola Świątko w Suchej, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych, z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

+ **Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych uwolnił starszego komisarza budownictwa Aleksandra Spilhaczka od obowiązków kasyera stacyjnego w Krakowie.

Dalej minister kolei żel. uwolnił starostę Władysława Kowalikowskiego od obowiązków komisarza rządowego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, mianując w jego miejsce równocześnie komisarza powiatowego, Władysława Mięśnacza w Krakowie, komisarzem rządowym tegoż Towarzystwa.

+ **Z karnawału.** Pod protektoratem Michałowej hr. Baworowskiej i marszałka krajowego St. hr. Badeniego odbędzie się we wtorek 18 b. m. w salach Kasyna miejskiego „Wieczór z tańcami” Kółka słuchaczy inżynierii politechniki lwowskiej. Komitet przyjmuje zgłoszenia po zaproszenia i bilety codziennie na Politechnice w godzinach od 11—1 przedpołudniem na II piętrze nr. drzwi 248, a od poniedziałku 10 b. m. w Kasynie miejskim od 6—8 wieczorem z wyjątkiem środy 12-go i soboty 15-go.

+ **Bal akademicki.** Łoże na bal akademicki, który się odbędzie — jak wiadomo — w sobotę 8 b. m. w salach Filharmonii, nabywać można w sklepach WP. Dydyńskiego (plac Maryacki) i WP. Treterowej (ul. Sykstuska); bilety wstępu w księgarni WP. B. Połonieckiego. Po zaproszenia można się zgłaszać w biurze komitetu w Domu Akademickim (ul. Senatorska). Komitet przygotowuje wspaniałą dekorację sali. Całą estradę zaimie wielka „Gospoda pod Giewontem”, a górale, sprowadzeni specjalnie z Zakopanego, odtańczą „zbojnickiego”. Sądząc z zainteresowania, jakie bal ten budzi nie tylko we Lwowie ale i na prowincji, tegoroczny bal akademicki wskrzesi świetne tradycje dawnych balów „akademickich”. Dochód przeznaczony na Dom akademicki im. A. Mickiewicza.

+ **Wasziński i jego współnicy.** Pod tym nagłówkiem zamieściliśmy w nrze z 3 b. m. korespondencję ze Stanisławowa, w której doniesiono o aresztowaniu w tamtejszej restauracji Szwadronowej przedsiębiorcy kolejowego p. Jakuba Pollaka, rzekomo w chwili, kiedy w ostatnim pokoju zabawił się z inżynierem kolejowym p. Henrykiem Schallem i urzędnikiem pocztowym p. Oskarem Domiczkiem.

Notatką tą uczuł się dotkniętym p. Oskar Domiczek, który, jak się dowiadujemy, jest prezesem towarzystwa rękodzielniczego im. Jana Kilińskiego i zastępcą prezesa rady nadzorczej Banku zaliczkowego, oraz cięszysy sympatją w szerokich kołach tamtejszego obywatelstwa. W piśmie do nas wystosowanym, prosi p. Domiczek relację naszą o tyle, że kiedy bawił w restauracji Szwadronowej, gdzie właśnie odbywało się pożegnanie jednego z urzędników kolejowych, przeniesionego do Krakowa, przystąpił p. Jakub Pollak do stołu, chcąc pomówić z p. inż. Schallem i oto podczas tego wywołano p. J. Pollaka na ulicę, gdzie go aresztowano. P. Jakuba Pollaka zresztą po przesłuchaniu bez żadnej kaucji wypuszczono na wolność.

Chętnie umieszczamy to wyjaśnienie, zaznaczając, że nie mieliśmy bynajmniej zamiaru przez umieszczenie powyższej informacji uchybić w czemkolwiek dobrej opinii osob, które z p. Pollakiem się znały.

→ Charakterystyczną odezwe p. t. „Do dłużników funduszu secesyjnego“ zamieszcza wczorajsze „Dilo“: „Wydział tow. „Ruska ak. Pomicz“ jako właściciel funduszu secesyjnego rozesłał adwokackie upomnienia byłym secesyonistom (studentom ruskim, którzy brali udział w secesji z uniwersytetu lwowskiego. Przyp. Red.), którzy są już na stanowiskach, ale dotąd nie spłacili ani grosza z długu, zaciągniętego z funduszu secesyjnego. Choć „Ruska akad. Pomicz“ chętnie pozwala spłacać w małych ratach (nawet po kilka koron miesięcznie), dotychczas mało dłużników odpowiedziało na te listy; a są między nimi ludzie rzeczywiście zamożni, stali profesorowie gimnazjalni, proboszczowie, administratorzy intratnych parafii, dobrze sytuowani wikarzy i katecheci. Jeżeli ci panowie najpóźniej do końca b. m. nie porozumieją się z towarzystwem i nie zaczną przysyłać pierwszych rat, nazwiska ich ogłosi się w czasopiśmie, a sprawę odda się do sądu. Niechaj panowie dłużnicy zrozumieją, że nie mamy ani grosza, a przymierających z głodu studentów uniwersytetu i techniki są całe setki“.

→ Austriacko-węgierskie wykopaliska w Egipcie. Delegat krakowskiej Akademii umiejętności, a nasz ceniony współpracownik, p. Tadeusz Smolewski, donosi nam z El-Gamhud w Egipcie co następuje:

Muzea w Kairze, Budapeszcie, Wiedniu i Krakowie otrzymały już przypadające im w udziale starożytności, znalezione w r. z. w Szarunie i El-Gamhudzie. Również naukowe wyniki pierwszej wyprawy zostały już w części ogłoszone: rządowe roczniki kairskie „Annales du Service des Antiquités“ zamieściły artykuły podpisane o grobowcu księcia Chuy („Le tombeau d'un prince de la VI dynastie“) i o szczątkach świątyni ptolemejskiej („Vestiges d'un temple ptolémaïque“); niebawem zaś ukaże się obszernie sprawozdanie o zdobyciach gamhudzkich pióra Ahmeda Beja Kamala, konserwatora muzeum kairskiego, z kilku tablicami fototypicznymi, wykonanymi w zakładzie Bertranda w Paryżu.

Druga wyprawa weszła w życie dzięki zabiegom hrabiego Tadeusza Bolesty Koziebrodzkiego, ministra pełnomocnego Austro-Węgier w Kairze i dzięki nowej ofiarności p. Filipa Backa, który ponosi wszelkie koszty, a kierownictwo powierzone zostało — jak w r. z. — podpisanemu. W połowie grudnia zaczęto poszukiwania w pustyni libijskiej, na zachód od El-Gamhudu, sześć godzin drogi wielbłędami od Nilu, w skałach wapiennych, kryjących cmentarz Średniego Państwa, prawdopodobnie dwunastej dynastji. Kopania te jednak okazały się bezowocne, groby znalezione puste i jedynie dom z czasów rzymskich, wykuty w granicie, przyniósł trochę ciekawych zabytków. Z kolei przeniesiono namioty bliżej ziemi uprawnej, w pobliżu wioski Szinara i rozpoczęto badanie cmentarza Nowego Państwa, który dotychczas dał kilka trumien z żalobnymi napisami hieroglificznymi, skrzynki kanopowe, lampki brązowe, wielką ilość oczek Ozirisa i innych amuletów, jak również sto posążków emaliowanych, t. zw. uszebti. Rodzina zmarłego wkładała do grobu takie figurki, przedstawiające robotników, którzy ożywszy na tamtym świecie, mieli za nieboszczyka uprawiać pola Ozirisowe. Cmentarz wspomniany znajduje się u stóp K o m u, mieszczącego zwaliska dawnej osady; parodniowe kopania w tym pagórku okazały szczątki koptyjskiej świątyni, dość zrestawowaną popolicie.

Dotychczasowe wyniki wyprawy są skromne, ale roboty tego rodzaju wymagają wielkiej cierpliwości i wytrwałości. W lutym przyłączy się do wykopalisk dr. Stefan Waszyński, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, bawiący obecnie w Rzymie.

→ Kronika policyjna. Dorożkarz nr. 162 w ulicy Leona Sapiehy uderzył dyszlem i przewrócił na ziemię robotnika kolei elektrycznej Andrzeja Beina. Oburzeni tem robotnicy, uważając, iż szkoda czasu na włóczenie się do policyi, wymierzili sobie satysfakcję na miejscu, zrzucili dorożkarza z kozła i obili porządnie. — W ul. Kościuszki przytrzymał piętnastoletniego Hieronima Ilnickiego, który od dni kilku okradał systematycznie wóz mleczarni przeworskiej. Woznica S. Pukasz widział go dwa razy uciekającego ze smietanką na stronę ogrodu miejskiego, więc wczoraj, gdy zajeżdżał w ul. Kościuszki, ukrył się w bramie i za chwilę przytrzymał Ilnickiego, gdy zabierał z wozu blaszanki ze smietanką. — Dobra trójka awanturników Antoni Rolinowski ekspedjent pocztowy, Józef Rosumkiewicz czeladnik piekarski i brat jego Antoni Rosumkiewicz czeladnik rzeźnicki, weszli wczoraj po g. 12 w nocny do szynkowni pod l. 65 przy ul. Żółkiewskiej; gdy po dłuższej zabawie nie chcieli podać im więcej napitków, poniszczyli cały lokal, powybijali szyby a nawet okienne połamali. Szykarz za połamane krzesła, zbitę lampy i szklanki likwiduje sobie szkodę 100 k.

→ Zgubiono. P. Zofia Kamińska, zamieszkała w Jaworowie, zgubiła w drodze przez plac Maryacki i Bernardyński do ul. Zielonej zegarek damski o gładkiej kopercie z rzymskimi cyframi na tarczy. — Zarobnik Franciszek Gradowski zgubił kartkę zastawniczą nr. 2368 na srebrny zegarek męski. — P. Walerya Ruchel zgubiła w przechodzie ulicami Zamoyskiego, Zieloną i Batorego sześć sznurków francuskich korali na pasowej wstążce z tuzem złoćmi klamerkami zdobnymi perłami. — P. Jan Chitrymio z Mikołajowa zgubił pulares zamykający się na dwa zamki, zawierający 30 koron w banknotach i srebrze, receptę i 2 medaliki św. Antoniego, przywieszane z Jerozolimy. — Pomocnik handlowy Izidor Schönbach zgubił na pl. Gólcuchowskiego skórzaną torbę żółtego koloru, zawierającą rozmaite drobiazgi.

→ Znaleziono. Na szynach kolei elektrycznej w pobliżu Kawiarni Wiedeńskiej znalazł policyjant rozsypanych 3 kor. 10 hal — W ulicy Gródeckiej legitymację kolejową Wiktora Burgbergera.

□ Lutowska. Na budowę kościoła w Lutowskich złożyli w dalszym ciągu: JE. ks. biskup Pełczar 300 kor., p. Tyszkowski, Tow. wzaj. ubezpiecz. po 200 kor., po 100 kor.: F. Sozański, Stolzmannowie, ks. P. Mańkowski.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

ski, Świejkowska, Zabielska, ks. prałat Stachyrak; po 50 kor.: dr. Olearski adw., Piątkowska; Flisowska 45, po 40 kor.: hr. Mańkowska, prof. Mańkowski, Poźniakowa, Makowski, hr. Stadnicka 30 kor., kwesta na odpuszczenie w Hoczwi 35-22, Marszałek z Węgier 33-30, Nieciecki robotnik 32-20, Breitmajer 27, Antoniszakowa 26-66, robotnicy Skorodne 26; po 25 kor.: Tow. zaliczk. Dubiecko, Wydział pow. Brzozów, zandarmerya Dawidów 22-50; po 20 kor.: ks. kan. Borowski, ks. prob. Kruczek, W. Polański, M. Polańska, Kościuk, Jankiewicz i sp., Hynnarowski, W. zebrane w Rymanowie, Krzysztofowiczowa, Cholewiczowa, Jaruzelski, dr. Stan. Głabiński, hr. Tarnowska, Gmina Zebrzydowice 18-38, ks. J. Rycheł 18, zandarmerya: Łopuszanka Chomina 16, Leżajsk 6; po 15 kor.: Gajewski, Tow. oszcz. i zal. Cieszyń; Nowaczyński Żabno 14, Starostwo Stary Sambor 12-80, Prezydium sądu obw. N. Sącz 11-20, Węgrzyn 10-70, Kurek Kraków 10-40; po 10 kor.: Norbertanki, ks. biskup Nowak, Sikorscy, Kosłowski, dr. Bujak, Parkinson, Biliński, Ząbek, Hadała, dr. Buzdygan, ks. Mróz, Tarnawska, Kowalski, Krasowska, Fedorowicz, Grzybowski, Janiszewski, Zukowscy, dr. Gryziecki, Szolajska, wiceprez. Prokopowicz, Dudek, Urszulanki, Wolaninowie, Bartynowski.

Urząd wymiaru należytości: Lwów 9-32, Kraków 6-05, urząd podatk. Lwów 9, Krosno 8-30, Żmudziński 8-20, Bialikiewicz 8, Wizytki 8, Sagan 7, Nadzór straży Gorlice 6-50, Kiernicki 6-10, Lisińska 6, Martyniec 6, Brzozowski 5-84, Żółtaniecki 5-50, Królicki 5-40, hr. Kwilecka 5 marek.

Kongregacja Dzieci Maryi PP. Nauczycielek, Kraków ornat fioletowy, ks. Huciński ornat biały i komodę na aparaty, hr. Tyszkiewiczowa sukienkę na puszke, ornat i kapę czerwoną, hr. Tarnowska obrus, Müllero-wa obrus, Dessain mszał. — L. Ramułt 30 koron na Dom polski dla robotników.

Za wszystkie ofiary zasyła komitet budowy serdeczne „Bóg zapłać“ i prosi gorąco o łaskawe dalsze poparcie tak ważnej sprawy na kresach Polonii. Adres: Urząd parafialny ob. łac. Lutowska, poczta w miejscu.

Wiadomości giełdowe.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 4 lutego. (Komunikat miejskiej ceny trzajnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 136 sztuk, b) jałowników — szt., c) cieląt 376 szt., d) owiec i kóz 5 szt., e) nierogaczyny 395 szt. — razem 912 sztuk.

Płacono za jeden centnar metryczny żywej wagi:

Buhaje od — do — kor., woły od — do — kor. krowy od — do — kor., jałownik od — do — kr., cielęta od 58 do 84 k., nierogaczynę tuczną od 80 do 84 kor.

Bitej wagi:

Nierogaczynę od 110 do 126.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę:

Buhaje od — do — kor., woły z paszy od 130 do 250 k., krowy od 90 do 150 kor., buhajki i jałowki od 55 do 115 kor., cielęta od 12 do 60 kor., owce i kozy od 14 do 20 kor.

Ze sprzedanych na targ zwierząt sprzedano:

Na miejscową konsumpcję 780 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 132 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0 sztuk, na eksport za granicę nierogaczyny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Uwaga: Transakcja dość ożywiona.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Sprawozdanie tygodniowe lbyz handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 27 stycznia 1908 do 2 lutego 1908 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 11-50 do 11-85, Żyto od 11-25 do 11-50, Jęczmień browarny od 7-75 do 8-25, Jęczmień Pastewny 7-20 do 7-40, Owies 6-65 do 6-85, Hreczka — do —, Kukurudza 8-50 do 8-75 Proso — do —, Groch do gotow. 10-— do 10-75, Groch pastew. 7-— do 7-50, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 7-15 do 7-35, Wyka 6-80 do 7-20 —, Koniczyna czerwona 87-50 do 97-50, Koniczyna biała 40-— do 55-—, Koniczyna szwedzka 80-— do 90-—, Tymotka 35-— do 40-—, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 15-75 do 16-25, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka 10-75 do 11-—, Nasienie lniane 10-— do 10-25, Nasienie konop. 9-75 do 10-—, Chmiel 57-50 do 70-—, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Kój — do —, Nafta zwykła 13-50 do 14-50, Nafta salonowa 15-50 do 17-50, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 55-25 do 55-65, Spirytus nadkontyngent. (ekskontyn.) 38-75 do 39-25.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 6 lutego b. r.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 11-20 do 11-40, Pszenica na termin — do —, Żyto gotowe 10-60 do 10-80. Żyto

na termin — do —, Owies obrocny gotowy 6-20 do 6-40. Owies obrocny na termin — do —, Jęczmień pastewny 6-80 do 7-—, Jęczmień browarniany 7-40 do 7-80. Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 7-— do 7-50, Groch do gotowania 9-— do 10-—, Wyka 6-70 do 7-—, Bobik 6-60 do 6-80, Hreczka — do —, Kukurudza nowa 0-— do 0-—, Kukurudza stara 8-50 do 8-70 Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 85-— do 100-—, Koniczyna biała 40-— do 55-—, Koniczyna szwedzka 80-— do 95-—, Tymotka 30-— do 36-—, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52-50 do 52-75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 26-50 do 36-75.

Geny zboż i artykułów pastewnych wykazują dalszą zniżkę, podaż bowiem wzrasta się, a popyt jest niezmierny.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 5 lutego. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60-20 do 60-40.

Tendencja: niezmienną.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 5 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblię. p. z r. 1880 3proc. 281-50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 276-75, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264-25, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252-—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 104-75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22-70, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 456-—, Clary 40 m. k. 153-—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 98-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 101-—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66-—, Ofen 40 zł. 225-—, Palfy 40 zł. m. konw. 190-—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52-75, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 30-50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66-—, Salma 40 zł. m. k. 223-—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110-—, Tureckie oblię. prem. kolejowe 400 fr. 186-50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 515-—

Berlin, dn. 5 lutego. Banknoty austriackie 85-15.

Spirytus —

Paryż, dn. 5 lutego. Trzy procentowa renta 96-70 mąka 30-15. Usposobienie:

Frankfurt, d. 5 lutego. Austr. kred. 204-80, Koleje państwowe — Disconto 176-50 Laura —, Alpy —, Usposobienie:

Wiedeń, d. 6 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 650-25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 787-—, Akcje Anglo banku 309-25, Akcje Unionbanku 555-25, Akcje Länderbanku 419-75, Akcje Bankvereinu 541-50 Akcje Boden credit 1070-—, Akcje gal. Banku hipot. 570-50, Akcje kolei państwowych 679-75, Akcje kolei państwowej 145-50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 428-—, Akcje kolei pōm. 5350-5370, Akcje kolei czern. 572-—, Akcje Alpy 627-50, Akcje Rima Muranyi 541-25, Akcje Prag. Tow. żel. 2525 — Akcje Fabryki broni 519-—, Akcje tur. tyton. 427-50 Akcje żelaz. karpac. Tow. naft 555-— Oblig. wag. ind. 95-75 Renta majowa 98-20, Austr. Renta koronowa 98-—, Węg. Renta koronowa 95-15, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 94-90, 4 proc. lisy Banku hip. 94-75, 4 1/2 proc. lisy Banku hipot. 99-65, 5 proc. lisy Banku hipotecz. 110-75, 4 proc. lisy Banku kraj. 95-— 4 1/2 proc. lisy Banku kraj. 100-45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98-60, 4 proc. Gal. pol. kraj. z 1893 r. 96-50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94-75, Losy tureckie 187-—, Mark. 117-60, Ruble 251-75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 silnie 92-90.

Usposobienie po bardzo silnym przebiegu przy zamknięciu słabsze z powodu Paryża.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo przedwczorajszej mowy ministra skarbu w delegacji austriackiej, giełda wykazała wczoraj wyższą większą, aniżeli ostatnich dni, zwłaszcza na targu papierów górskich. Dopiero pod koniec oślabła chęć kupna, zwłaszcza wskutek osłabienia kursów papierów w Paryżu. W rezultacie kursy utrzymały się na poziomie pozytywnym.

Berlin, dnia 6 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 204-80, Staatsbahny 145-50 Disconto Comandit 176-10, Berlin. Tow. handl. 160-10 Laura 218-70, Bohumery 201-60, Kolej połudn. wschodnio-rosyjska —, Rubel za got. 214-30, Kolej warsz.-wied. 107-60, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 137-25, Losy tureckie 148-— Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 201-90, Kolej Marienb.-Mławka —, Konsolidacje —, Lombard 26-25, Kolej Henry 118-10 Niemiecki bank narodowy 118-50 Kanada Preferred 148-40, Akcje żegluga hamburskiej 118-10, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 289-25, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 76-50, 3-8 proc. renta rosyjska 75-— 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83-60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 94-80 Rheinische Stahlwerke 170-— Gelsenkirchen 186-90.

Berlin, dnia 6 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 204-75, Staatsbahny 145-50 Lombardy 26-30, Disconto Comandit 173-— Ruble 214-30.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, dnia 6 lutego. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100-20, Austr. renta złota 99-45, Austr. akcje kredytowe 205-30, Staatsbahny 145-60, Lombardy 26-20 4-proc. austr. renta koronowa 98-—.

Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 lutego. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 12-11 do 12-12, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 10-43 do 10-44, Żyto na kwiecień 1908 r. od 10-12 do 10-13, Żyto na październik od 8-96 do 8-97, Owies na kwiecień 1908 r. od 8-10 do 8-11. Owies na paźdz. od 0-— do 0-—, Kukurudza na wrzesień 0-— do 0-—, kukurudza na sierpień od 0-— do 0-—, kukurudza na maj 1908 r. od 6-89 do 6-90 Rzepak na maj 1908 0-— do 0-—, Rzepak na sierpień od 16-40 do 16-50.

Pogoda: piękna i zimna.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.